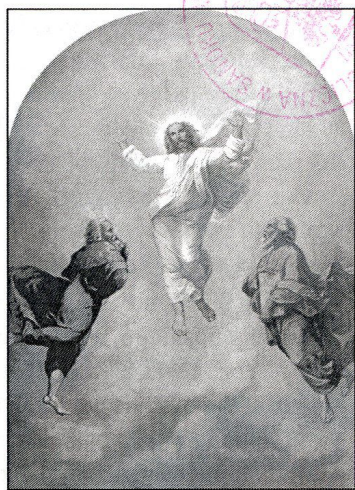


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 08 (340) 21 lutego 2010r.

Wielki Post 2010

cykl wielkopostny:

Męka Pańska według Duccio di Buonisegna



Duccio, Maesta, 1311- rewers, fragment

Walka duchowa Chrystusa – walka duchowa kapłana

Moje myśli ciągle krążą wokół Roku Kapłańskiego, który trwać będzie jeszcze do czerwca. W okresie Adwentu starałem się podzielić refleksjami na temat kapłańskiego przeżywania tego świętego czasu. Do podobnych przemyśleń inspiruje mnie Wielki Post – czas pokuty, duchowych zmagających, wpatrywania się w cierpiącego Chrystusa, który to czas pozwala nabrać duchowych sił do naśladowania Zbawiciela w całym naszym życiu. Jeżeli każdy chrześcijanin jest zobowiązany do podążania drogą Chrystu-

lu od łączności z Jezusem, na czym szatanowi szczególnie zależy. Spróbuję w słowie Bożym okresu Wielkiego Postu odnajdywać inspirację do przemyśleń na temat kapłaństwa, którymi podzielę się z Czytelnikami w niniejszej rubryce.

Każdego roku pierwsza niedziela Wielkiego Postu przypomina duchową walkę Chrystusa z szatanem na pustyni (Łk 4,1-13). Jest to zachęta i wezwanie, aby naśladować Mistrza w zmaganiu się ze złem i diabelskimi pokusami. Rozważana w tym roku

nie odrzuca wizje grzechu, nakazuje szatanowi odstać od siebie. Jest wzorem dla wszystkich nas, którzy chcemy zwyciężać w walce ze złym duchem.

Skoro sam Jezus nie był wolny od pokus, to nie będzie od nich wolny nikt z ludzi, także kapłan. Atak szatana wobec kapłanów jest wyjątkowo intensywny, mocny, zaciekły. Pokusy szatańskie wobec kapłanów są podobne do pokus Jezusowych. Zadaniem kapłana jest wytrwała walka i zwycięstwo w pokusach, na wzór samego Chrystusa.

Jakie są pokusy szatana wobec kapłanów? Diabeł kusił Jezusa, aby zrezygnował ze swojego postanowienia postu, aby nasycił się chlebem, aby zaspokoił pragnienia ciała (Łk 4,3). Myślę, że podobnych pokus nie brakuje i dziś. Diabeł kusi ludzi wybranych, aby korzystali z uciech świata, aby złamali swoje przyrzeczenia (celibat, modlitwa, posłuszeństwo), aby zaspokajali wszelkie cielesne pragnienia. Chodzi i to, aby zapatrzeć się w świat i jego przyjemności, aby złożyć ufność w rzeczach i ludziach, aby przez to nie być świadkiem duchowej rzeczywistości. Każdy kapłan musi nieustannie mobilizować się do walki, odrzucania pokus – przecież „nie samym chlebem żyje człowiek” (Łk 4,4), ale „do wyższych rzeczy jest stworzony”. Kapłan, który myśli tylko o rzeczach materialnych, nie daje świadectwa modlitwy, pokuty, postu jest marnym przykładem i nie spełnia swego powołania do dawania świadectwa Bogu.

Druga pokusa dotyczyła władzy. „Dam ci potęgę i wspaniałość tego wszystkiego” (Łk 4,6). „Jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon wszystko będzie twoje” (Łk 4,7). Myślę, że chodzi tu między innymi o pokusę bycia „wielkim tego świata”, odbierania pokłonów, zaszczytów, ziemskiej chwa-



Duccio, Kuszenie Chrystusa, Maesta, fragment

sa, to tym bardziej każdy kapłan, jako ten, który nie tylko jest uczniem, ale także nauczycielem i niesie Chrystusa innym. Z drugiej zaś strony, każdy kapłan jest szczególnie atakowany przez złego ducha, bo upadek kapłana jest wielkim zgorzeniem i oddala wie-

Ewangelia św. Łukasza, ukazuje trzy pokusy, których doznał Chrystus: pokusę zamiany kamienia w chleb, oddania pokłonu szatanowi oraz wystawienia na próbę Bożego miłosierdzia. Chrystus wychodzi zwycięsko z tych wszystkich prób, zdecydowa-

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2
	Dekalog.....	3
	Męka Pańska w obrazach.....	7
	Dzień chorych - fotorelacja.....	9

Ewangelizacja przez muzykę.....	11
Wiersze religijne.....	12
Sprawozdanie.....	13
Ogłoszenia i intencje.....	16

ły, ale w zamian za służbę złu. Szatan wykorzystuje tu pragnienie sukcesu, zapisane w duszy każdego człowieka. Obiecuje pozorną wielkość, ale wyraźnie zastrzega, że aby tak się stało, trzeba jemu się kłaniać. Pan Jezus też ostrzegał przed tą pokusą mówiąc o faryzeuszach: „**lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach**” (Mt 23,6). Może i w kapłanie zrodzić się taka pokusa „bycia kimś wielkim”, może nawet bycia „świętą krową”, której wszystko się należy i wszystko wolno, choć dzisiaj często zamiast odbierać pochwały dostajemy raczej „po uszach”. Być może to i dobrze, że niektóre artykuły w prasie lub też komentarze w internecie powodują, że maleje poczucie wielkości kapłana. Te mocne i okrutne słowa sprowadzają nas na ziemię, uświadamiając, że tylko modlitwą i świętością życia możemy zasłużyć na jakiegokolwiek uznania wśród ludzi (a i to nie u wszystkich). Być może Pan dopuszcza to wszystko, abyśmy nie wpadali w pychę, ale z pokorą podejmowali zwyczajną, codzienną posługę wśród małych tego świata. Ks. Jan Vianney,

Patron tego roku tak mówił o sobie: „**Bóg wybrał mnie, abym był kanałem łask dla grzeszników, ponieważ jestem najgłupszym i najędźniejszym spośród wszystkich księży. Gdyby w diecezji znalazł się ksiądz jeszcze głupszy i nędźniejszy ode mnie Bóg wybrałby jego zamiast mnie**”. Może te słowa uświadomią nam wszystkim, że jesteśmy tylko narzędziem w ręku Boga i pomogą wybrnąć z twarzą w czasie pokusy pychy.

I wreszcie trzecia pokusa Chrystusa: wystawić Ojca na próbę. „**Skocz w dół, aniołowie będą Cię nosić na rękach**”(por. Łk 4,9-10) – mówi diabeł. Być może i kapłan czuje taką pokusę diabelską: „**Jeśli Bóg Cię kocha, to ochroni Cię od wszelkiego zła. Jeśli zaś coś ci się nie udaje, cierpisz, znosisz niepowodzenia, to Bóg o tobie zapomniał, a twoje życie nie ma sensu**”. To pokusa zaiste szatańska, może zniszczyć cały sens kapłańskiej posługi. A naprawdę jest przeciwnie – kogo Pan Bóg kocha tego doświadcza, tego uczy pokory, tego dotyka cierpieniem. Kto to zrozumiał, ten umocnił się na drodze powołania,

ten jest prawdziwym naśladowcą Chrystusa, ten wiernie wypełnia swoją posługę i misję.

W życiu kapłana jest wiele pokus i przeciwności. Nie zawsze, jako kapłani, potrafimy wszystkim się oprzeć; czasami słabniemy, czasami upadamy. Taka jest praktyka życia, taki jest porządek słabej ludzkiej natury, taki jest krzyż powołania. Potrzebujemy Chrystusa, który nas podniesie, potrzebujemy człowieka, który dopomoże – brata w kapłaństwie, bliźniego, Samarytanina. Nic w życiu nie jest proste i łatwe, a upadek tylu chrześcijan wskazuje na to, że i kapłan może upaść, a nawet odejść z drogi powołania. Dlatego potrzebujemy modlitwy, słowa, przykładu, może i upomnienia, a szczególnie pomocy Chrystusa Najwyższego Kapłana. Oby Wielki Post umocnił w nas to przekonanie, że człowiek, a tym bardziej kapłan nigdy nie pozostaje sam, że zawsze blisko jest Chrystus, który ociera pot i łyzy i podnosi, aby można było iść dalej.

Ks. Tomasz Grzywna

Dekalog...

Piąte przykazanie Boże: NIE ZABIJA



Piąte przykazanie zabrania przeprowadzania na ludziach eksperymentów medycznych, które narażają życie lub zdrowie człowieka. Takie eksperymenty były masowo przeprowadzane w czasie II wojny światowej przez Niemców. Spotkało się to z potępieniem opinii publicznej wielu narodów cywilizowanego świata.

Podobnym zagadnieniem jest przeszczep narządów bez osobistej zgody. Jest to niedopuszczalne. Każdy natomiast może wyrazić zgodę na piśmie, aby z chwilą jego śmierci pobrano jego narządy dla drugiego człowieka, aby ratować jego życie. Wielu chętnych oddałoby swoje narządy, wielu jest opornych, których wolę jednak trzeba uszanować. Sięgnijmy po Katechizm Kościoła Katolickiego:

2295 Badania lub doświadczenia przeprowadzane na istocie ludzkiej nie mogą uzasadniać czynów samych w sobie sprzecznych z godnością

osób i z prawem moralnym. Ewentualna zgoda osób poddawanych doświadczeniom nie usprawiedliwia takich czynów. Przeprowadzanie doświadczeń na istocie ludzkiej nie jest moralnie uzasadnione, jeżeli naraża jej życie lub integralność fizyczną i psychiczną na ryzyko niewspółmierne lub takie, którego dałoby się uniknąć. Przeprowadzanie doświadczeń na istotach ludzkich jest nie do pogodzenia z godnością osoby, szczególnie jeśli ma ono miejsce bez wyraźnej zgody danej osoby lub osób uprawnionych.

2296 Przeszczep narządów zgodny jest z prawem moralnym, jeśli fizyczne i psychiczne niebezpieczeństwa, jakie ponosi dawca, są proporcjonalne do pożądanego dobra biorcy. Oddawanie narządów po śmierci jest czynem szlachetnym i godnym pochwały; należy do niego zachęcać, ponieważ jest przejawem wielkodusznej solidarności.

Moralnie nie do przyjęcia jest pobranie narządów, jeśli dawca lub jego bliscy, mający do tego prawo, nie udzielają na to wyraźnej zgody. Jest rzeczą moralnie niedopuszczalną bezpośrednie powodowanie trwałego kalectwa lub śmierci jednej istoty ludzkiej, nawet gdyby to miało przedłużyć życie innych osób.

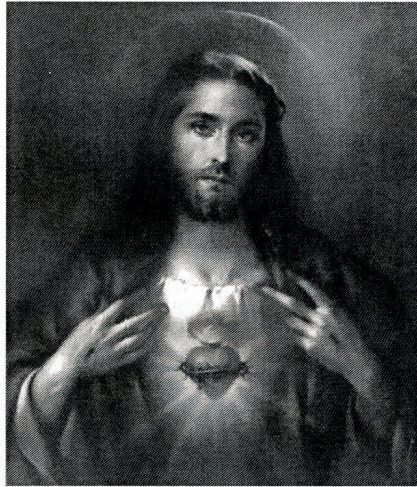
Miarodajnym dokumentem w tej dziedzinie jest List Episkopatu Polski zatytułowany „Nadprzyrodzony krwiobieg miłości” w sprawie przeszczepów narządów, który został odczytany w kościołach w Polsce w dniu 23 września 2007 roku. Oto jego treść: Umilowani w Panu Siostry i Bracia!

1. Ostatnie słowa dzisiejszej Ewangelii są jednoznaczne i wymagające: „Nie możecie służyć Bogu i mamoniem” (Łk 16, 13). Co to znaczy? To znaczy, że albo w życiu opowiadamy się po stronie Boga i miłości, albo po stronie przemijających dóbr tego świata.

Każdy z nas pragnie ocalić swoje życie, swój los. Możemy to uczynić w sposób egoistyczny, zabezpieczając sobie jak najwięcej „mamony”. Ale przecież wcześniej czy później musimy się z tą tak zwaną „mamoną” rozstać. Co wtedy pozostanie? Wtedy pozostanie miłość. Wtedy pozostanie to, co uczyniliśmy z naszym życiem, z naszym dziedzictwem, z naszą majątnością. Dzisiaj w sposób przejmujący możemy zapytać o to, co chcemy uczynić z naszym ciałem, stanowiącym w pewnym sensie naszą „własność”, naszą majątność. Czy i w tym wypadku chcemy kierować się miłością? Czy chcemy do końca uczynić z naszego życia dar dla innych – dla bliźnich i dla Boga?

2. Przykazanie miłości Boga i bliźniego (Mt 22, 34-40) było zawsze dla uczniów Chrystusa naczelną normą postępowania w relacjach międzyludzkich. Wyznawcy Chrystusa, idąc za wskazaniem Mistrza, w różny sposób wyrażali swoją miłość do bliźnich dostarczając im pożywienia, ubrania, dachu nad głową oraz zapewniając opiekę chorym (por. Mt 25, 31-46). Bieczną formą spieszenia z pomocą drugiemu człowiekowi jest ratowanie zagrożonego życia, co wiąże się z gotowością do poświęcenia nawet swojego życia. Przykładem heroicznym jest św. Maksymilian Maria Kolbe, który oddał swoje życie za drugiego człowieka w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Jego ofiara była wynikiem jednoznacznej odpowiedzi na wezwanie Chrystusa: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). W naszych czasach pojawiły się jednak niespotykane dotąd możliwości ratowania zagrożonego życia ludzkiego. Dzięki osiągnięciom w dziedzinie medycyny i techniki stało się możliwe ratowanie życia przez przeszczepianie organów ludzkich. Decyzja oddania własnego narządu, np. nerki, czy zgoda na pobranie organów z ciała zmarłej bliskiej osoby nie jest łatwa. Jednak od tej decyzji często zależy uratowanie czyjegoś życia. Sługa Boży Ojciec Święty Jan Paweł II w Encyklice *Evangelium vitae* napisał, że na heroizm naszej codzienności „składają się małe lub wielkie gesty bezinteresowności, umacniające autentyczną kulturę życia. Pośród tych gestów na szczególne uznanie zasłu-

guje oddawanie organów, zgodnie z wymogami etyki, w celu ratowania zdrowia, a nawet życia chorym, pozbawionym niekiedy wszelkiej nadziei” (nr 86). Ponad milion ludzi na świecie, a kilkanaście tysięcy w Polsce, żyje dziś dzięki temu, że ktoś wielkodusznie wyraził zgodę na pobranie jego organów (nerki, serca, wątroby) w sytuacji, gdy nastąpiła gwałtowna śmierć na skutek wypadku. Uratowani w taki sposób pacjenci wyznają, że w duchu wdzięczności modlą się co-



dziennie za dusze swoich dawców.

3. Bez możliwości pozyskiwania organów, medycyna transplantacyjna nie może pomagać ludziom chorym. Jej dokonania zależą od postaw poszczególnych ludzi, a także od zrozumienia wagi problemu przez społeczeństwo i od tworzenia atmosfery zaufania. Wydarzenia, które podważają to zaufanie powodują spadek liczby przeszczepów, a w konsekwencji przyczyniają się do śmierci kolejnych osób, które mogłyby żyć. Na uznanie zasługuje fakt, że lekarze transplantolodzy, świadomi trudnych problemów związanych z realizowaniem misji ratowania życia ludzkiego, starają się różnymi drogami docierać do społeczeństwa, by przełamywać bariery niewiedzy i nieufności. Przypominają zarazem o obowiązującej zawsze zasadzie obrony życia – zarówno dawcy, jak i biorcy. Starania te wspierają aktywnie również stowarzyszenia pacjentów, którzy żyją dzięki przeszczepom organów. Przeszczepy popiera także Kościół katolicki, który swoje stanowisko w tej sprawie wyraża nie tylko w nauczaniu Ojca Świętego, ale również w koleżeńskich wypowiedziach biskupów. Należy przypomnieć, że Biskupi polscy już się

wypowiadali na ten temat, np. w Komunikacie z 18 marca 1995 roku apelowali o chrześcijańską miłość do ludzi potrzebujących przeszczepu. Z kolei w Liście pasterskim przed Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym we Wrocławiu w 1997 roku prosili, aby jednym z „darów kongresowych” było powiększenie szeregów honorowych dawców krwi, która będzie ratować życie ciężko chorym ludziom. Biskupi wyrazili też nadzieję, że będą odważni ludzie, którzy podejmą decyzję, by po śmierci ich organy wewnętrzne były przeznaczone na przeszczepy dla innych. W tym Liście wyrazili przekonanie, że „każde przetoczenie krwi do żył drugiego człowieka czy przeszczep wewnętrzny organu ciała” będą „znakiem nadprzyrodzonego krwioobiegu miłości ożywiającej Kościół Jezusa Chrystusa”. Dziś, słowa te stały się szczególnie aktualne i zobowiązujące.

4. W swoim nauczaniu Kościół podkreśla, że ciało zmarłego człowieka należy się szacunek, pobranie zaś narządu po śmierci człowieka nie narusza jego godności ani żadnych praw osoby ludzkiej. Według aktualnego stanu wiedzy medycznej, podstawą do stwierdzenia śmierci człowieka jest ustanie wszelkiej aktywności mózgowej. Jednocześnie Kościół apeluje, aby w rozwiązywaniu tego doniosłego problemu były respektowane normy etyczne i medyczne. Sługa Boży Ojciec Święty Jan Paweł II mówił, że „należy zaszczyć w sercach ludzi, zwłaszcza młodych, szczerze i głębokie przekonanie, że świat potrzebuje braterskiej miłości, której wyrazem może być decyzja o darowaniu narządów” (Przemówienie do uczestników Światowego Kongresu Towarzystwa Transplantologicznego, Rzym 2000). Zachęcamy zatem wiernych, aby deklarowali wolę przekazania po śmierci swoich narządów do przeszczepienia. Rodziny osób tragicznie zmarłych prosimy, by w swoim bólu i smutku nie zapomniały, że organy wewnętrzne pobrane od ich bliskich mogą uratować życie chorym czekającym na transplantację. Ich decyzja może sprawić, że ktoś inny będzie cieszył się życiem, obchodząc co roku swoje „drugie urodziny”. W sposób szczególny apelujemy do ludzi mediów, aby w poczuciu odpowiedzialności współtworzyli właściwy klimat sprzyjający

lepszemu zrozumieniu tych trudnych spraw i kształtowaniu postaw otwartych na pomoc człowiekowi cierpiącemu i potrzebującemu.

Śludze Bożemu Janowi Pawłowi II jesteśmy bardzo wdzięczni, że przez swoje nauczanie uwrażliwił nas na trudne sprawy przeszczepów organów i pomógł w podejmowaniu trudnych decyzji. Realizując jego duchowy testament pragniemy zachęcić wiernych do odważnego dzielenia się swoim życiem i pomagania tym ludziom, którzy znaleźli się w niebezpieczeństwie śmierci.

Za siedem dni rozpoczniemy kolejny Tydzień Miłosierdzia w Kościele w Polsce. Niech ten tegoroczny Tydzień uwrażliwi nas w sposób szczególny na sprawę darowania naszych organów, by ratować życie innych.

Maryja, Uzdrowicielka Chorych, niech wyprasza nam u Pana łaskę wrażliwości na te ważne sprawy ratowania życia ludzkiego i niech pogłębia naszą „wyobraźnię miłosierdzia” w stosunku do ludzi dotkniętych ciężką chorobą i stygmatem cierpienia. Nasza ewangeliczna postawa niech będzie dla nich nowym znakiem nadziei”.

Grzechem przeciwko piątemu Przykazaniu jest uprowadzenie i branie zakładników, kiedy to wywiera się na ofiary niedopuszczalna presja. Podobnie bywa i z terroryzmem, który niejednokrotnie przybiera formy okrucieństwa, stosowania tortur, przemocy fizycznej lub moralnej, wyszukanego sposobu znęcania się nad ofiarą, aby wymusić zeznania. Nierzadko tortury prowadziły do trwałego kalectwa, a nawet śmierci. Fakty te znane są nam z naszej, już powojennej, historii. Są to grzechy bardzo ciężkie, to czyny zbrodnicze. Mówi KKK:

2297 *Uprowadzenia i branie zakładników* sięją grozę i w ten sposób wywierają niedopuszczalną presję na ofiary. Są one moralnie niedopuszczalne. *Terroryzm*, który grozi, rani i zabija wszystkich bez różnicy; jest on w poważnej sprzeczności ze sprawiedliwością i miłością. Stosowanie *tortur*, polegające na przemocy fizycznej lub moralnej w celu uzyskania zeznań, ukarania winnych, zastraszenia przeciwników, zaspokojenia nienawiści, jest sprzeczne z poszanowaniem osoby i godności ludzkiej. Bezpośrednio zamierzone *amputacje, okaleczenia*

ciała lub sterylizacje osób niewinnych są sprzeczne z prawem moralnym poza wskazaniami medycznymi o charakterze ściśle leczniczym.

2298 W czasach minionych te okrutne praktyki były powszechnie stosowane przez legalne rządy w celu utrzymania prawa i porządku, często bez sprzeciwu ze strony pasterzy Kościoła, którzy w swoim sądownictwie przyjęli przepisy prawa rzymskiego dotyczące tortur. Mimo tych godnych pożałowania faktów Kościół zawsze pouczał o obowiązku łagodności i miłosierdzia; zabraniał osobom duchownym przelewania krwi. W ostatnich czasach stało się oczywiste, że te okrutne praktyki nie były ani konieczne dla porządku publicznego, ani zgodne ze słusznymi prawami osoby ludzkiej. Przeciwnie - praktyki te prowadzą do jeszcze większych poniżeń. Powinno się działać w celu ich zniesienia. Trzeba modlić się za ofiary i za ich katów.

Piąte przykazanie Boże mówi także o szacunku dla zmarłych. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza:

2299 Należy okazywać szacunek i troskę umierającym, by pomóc im przeżyć ostatnie chwile w godności i w pokoju. Powinna wspomagać ich modlitwa bliskich, którzy winni zatroszczyć się o to, by chorzy w odpowiedniej chwili przyjęli sakramenty, przygotowujące na spotkanie z Bogiem żywym.

2300 Ciała zmarłych powinny być trak-



towane z szacunkiem i miłością wpływającą z wiary i nadziei zmartwychwstania. Grzebanie zmarłych jest uczynkiem miłosierdzia względem ciała; jest uczczeniem dzieci Bożych, będących świątynią Ducha Świętego.

2301 Sekcja zwłok może być moralnie dopuszczalna dla celów dochodzenia

sądowego lub badań naukowych. Bezpłatne przekazywanie narządów po śmierci jest dopuszczalne i może zasługiwać na uznanie. Kościół zezwala na kremację zwłok, jeśli nie jest ona przejawem podważania wiary w zmartwychwstanie ciała.

Przykładem ofiarnego poświęcenia dla umierających była bł. Matka Teresa z Kalkuty, która wraz ze swoimi siostrami zakonnymi, stwarzała w Kalkucie dla umierających na ulicy nędzarzy, ludzkie warunki ich umierania. Dbała o to, aby odchodzący z tego świata umierali w otoczeniu życzliwych ludzi. Odchodzącym z tego świata trzeba dopomóc, aby na czas, kiedy mają jeszcze pełną świadomość, zaprosić kapłana ze świętymi sakramentami. Na domownikach ciąży poważna odpowiedzialność, bo jedna chwila może zadecydować o zbawieniu człowieka. Nie zwlekać z zawezwaniem kapłana.

Nie zabijaj – to znaczy także: unikaj gniewu, który dąży do odwetu, do zemsty. Grzechem śmiertelnym jest pragnienie zabójstwa lub cielesnego zranienia. Jest to grzech przeciwko miłości bliźniego. Unikać gniewu. Pisał Henryk Sienkiewicz: „Gdy mnie na kogo gniew weźmie, to bym go rozdarł, a gdy przejdzie, to bym go zsztył”. Podobnie bywa i z nienawiścią, kiedy to człowiek chce zła dla bliźniego. A Pan Jezus mówi: *Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za waszych prześladowców* (Mt 5,44).

Naucza II Sobór Watykański, a przypomina Katechizm:

2314 „Wszelkie działania wojenne, zmierzające bez żadnej różnicy do zniszczenia całych miast lub też większych połaci kraju z ich mieszkańcami, są zbrodnią przeciw Bogu i samemu człowiekowi, zasługującą na stanowcze i natychmiastowe potępienie”. Ryzykiem nowoczesnej wojny jest stwarzanie okazji posiadaczom broni masowej zagłady, zwłaszcza atomowej, biologicznej lub chemicznej, do popełniania takich zbrodni.

Zagadnienie wojny KKK omawia bardzo szeroko (2307-2317) i nie można tego zamknąć w tym przedłożeniu. Warto sięgnąć do Katechizmu, zresztą jak w każdej dziedzinie. Naszym obowiązkiem jest troska o pokój poprzez modlitwę, zgodę w naszych rodzinach, parafii, miastach, wioskach, między sąsiadami, a nade wszystko o pokój i porządek w naszych sumieniach

(por. KKK 2302-2306).

Jan Paweł II podczas IV Pielgrzymki do Ojczyzny mówił na wojskowym lotnisku w Radomiu, w dniu 4 czerwca 1991 roku, m. in. takie słowa na temat piątego Przykazania:

(...). „3. Na szlaku mojej pielgrzymki po Polsce towarzyszy mi Dekalog: dziecięć Bożych słów wypowiedzianych z mocą na Synaju, potwierdzonych przez Chrystusa w Kazaniu na górze w kontekście ośmiu błogosławieństw. Zrąb ludzkiej moralności zadany człowiekowi przez Stwórcę. Stwórca jest zarazem Najwyższym Prawodawcą, stwarzając bowiem człowieka na swój obraz i podobieństwo, wpisał w jego „serce” cały porządek prawdy, który warunkuje dobro i ład moralny, a przez to jest też podstawą godności człowieka - obrazu Boga. W samym centrum tego porządku leży przykazanie: „Nie zabijaj” - zakaz stanowczy i absolutny, który równocześnie afirmuje prawo każdego człowieka do życia: od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Prawo to w sposób szczególny bierze w obronę ludzi niewinnych i bezbronnych. „Łaknąć i pragnąć sprawiedliwości” - to znaczy czynić wszystko, aby to prawo było przestrzegane, aby żaden człowiek nie stawał się ofiarą agresji na jego życie czy zdrowie: aby nie był niewinnie zabijany, torturowany, dręczony, zagrożony. Chrystus w Kazaniu na górze rozszerzy jeszcze zasięg piątego przykazania Dekalogu na wszystkie działania przeciw bliźniemu, zrodzone z nienawiści czy mściwości (nawet jeśli nie posuwają się aż do zabójstwa).

4. Ludzkie kodeksy prawa bronią życia i karzą zabójców. Równocześnie jednak trudno nie stwierdzić, iż nasze stulecie jest wiekiem obciążonym śmiercią milionów ludzi niewinnych. Przyczynił się do tego nowy sposób prowadzenia wojen, który polega na masowym zwalczaniu i wyniszczaniu ludności nie biorącej w wojnie czynnego udziału. Wystarczy przypomnieć bombardowania (aż do użycia bomby atomowej), z kolei obozy koncentracyjne, masowe deportacje ludności, kończące się śmiercią milionów niewinnych ofiar. Wśród narodów Europy nasz naród ma szczególny udział w tej hekatombie. Na naszych ziemiach przykazanie: „Nie zabijaj” pogwałcone zostało milionami zbrodni i przestępstw. Wśród tych zbrodni szcze-

gólnie wstrząsające pozostają systematyczne zabójstwa całych narodów - przede wszystkim Żydów czy też grup ludnościowych, jak Cyganie - tylko z motywów przynależności do tego narodu czy też rasy.

5. Czy był to tylko fakt szczególnego okrucieństwa, doraźnego okrucieństwa? Trzeba stwierdzić, że ludobójcze skutki ostatniej wojny zostały przygotowane całymi programami nienawiści rasowej oraz etnicznej! Programy te odrzucały moralną zasadę przykazania: „Nie zabijaj” jako absolutną i powszechnie obowiązującą. Nawiązując do obłędnych ideologii, pozostawiały one uprzywilejowanym instancjom ludzkim prawo decydowania o życiu i śmierci poszczególnych osób, a także całych grup i narodów. Na miejsce Bożego: „Nie zabijaj” postawiono ludzkie: „Wolno zabijać”, a nawet: „Trzeba zabijać”. I oto ogromne połacie naszego kontynentu stały się grobem ludzi niewinnych, ofiar zbrodni. Korzeń zbrodni tkwi w uzurpacji przez człowieka Bożej władzy nad życiem i śmiercią człowieka. Odzywa się w tym jakieś dalekie, a przecież uporczywe echo tamtych słów, które człowiek zaakceptował od „początku” wbrew swemu Stwórcy i Ojcu. Słowa te brzmiały: „Tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3,5), to znaczy: będziecie stanowili o tym, co dobre, a co złe, wy, ludzie, tak jak Bóg, tak jak Bóg i wbrew Bogu.

6. Darujcie, drodzy bracia i siostry, że pójde jeszcze dalej. Do tego cmentarzyska ofiar ludzkiego okrucieństwa w naszym stuleciu dołącza się inny jeszcze wielki cmentarz: cmentarz nienarodzonych, cmentarz bezbronnych, których twarze nie poznała nawet własna matka, godząc się lub ulegając presji, aby zabrano im życie, zanim jeszcze się narodzą. A przecież już miały to życie, już były poczęte, rozwijały się pod sercem swych matek, nie przeczuwając śmiertelnego zagrożenia. A kiedy już to zagrożenie stało się faktem, te bezbronne istoty ludzkie usiłowały się bronić. Aparat filmowy utrwalił tę rozpaczliwą obronę nie narodzonego dziecka w łonie matki wobec agresji. Kiedyś oglądałem taki film - i do dziś dnia nie mogę się od niego uwolnić, nie mogę uwolnić się od jego pamięci. Trudno wyobrazić sobie dramat straszliwszy w swej moralnej, ludzkiej wymowie. Korzeń

dramatu - jakże bywa on rozległy i różnicowany. Jednakże pozostaje i tutaj ta ludzka instancja, te grupy, czasem grupy nacisku, te ciała ustawodawcze, które „legalizują” pozbawienie życia człowieka nie narodzonego. Czy jest taka ludzka instancja, czy jest taki parlament, który ma prawo zalegalizować zabójstwo niewinnej i bezbronnej ludzkiej istoty? Kto ma prawo powiedzieć: „Wolno zabijać”, nawet: „Trzeba zabijać”, tam gdzie trzeba najbardziej chronić i pomagać życiu?

7. Zauważmy jeszcze, że przykazanie: „Nie zabijaj” zawiera w sobie nie tylko zakaz. Ono wzywa nas do określonych postaw i zachowań pozytywnych. Nie zabijaj, ale raczej chroń życie, chroń zdrowie i szanuj godność ludzką każdego człowieka, niezależnie od jego rasy czy religii, od poziomu inteligencji, stopnia świadomości czy wieku, zdrowia czy choroby. Nie zabijaj, ale raczej przyjmij drugiego człowieka jako dar Boży - zwłaszcza jeśli jest to twoje własne dziecko. Nie zabijaj, ale raczej staraj się pomóc swoim bliźnim, aby z radością przyjęli swoje dziecko, które - po ludzku biorąc - uważają, że pojawiło się nie w porę. Musimy zwiększyć równocześnie naszą społeczną troskę nie tylko o dziecko poczęte, ale również o jego rodziców, zwłaszcza o jego matkę - jeśli pojawienie się dziecka stawia ich wobec kłopotów i trudności ponad ich siły, przynajmniej tak myślą. Troska ta winna znaleźć wyraz zarówno w spontanicznych ludzkich postawach i działaniach, jak też w tworzeniu instytucjonalnych form pomocy dla tych rodziców poczętego dziecka, których sytuacja jest szczególnie trudna. Niech również parafie i klasztory włączają się w ten ruch solidarności społecznej z dzieckiem poczętym i jego rodzicami.

8. (...). Bracia i siostry z Radomia i całej tej ziemi! Budujmy wspólną przyszłość naszej Ojczyzny wedle prawa Bożego, wedle tej odwiecznej Mądrości, która się nie przedawnia w żadnej epoce, wedle Chrystusowej Ewangelii. Budujmy... Raczej: odbudujmy, bo wiele zostało zrujnowane..., zrujnowane w ludziach, w ludzkich sumieniach, w obyczajach, w opinii zbiorowej, w środkach przekazu”.

ks. Andrzej Skiba

Męka Pańska w obrazach



widok ołtarza, front

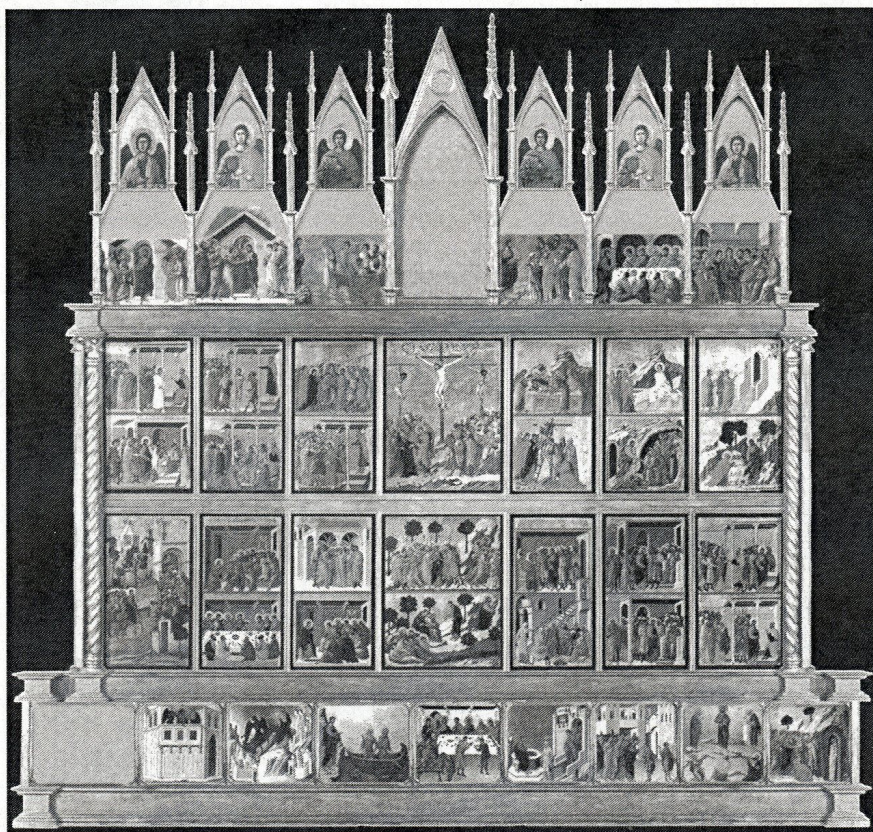
Już trzeci rok pragnę zachęcić do kontemplowania Męki Pańskiej poprzez prezentację obrazów religijnych. W roku 2008 były to obrazy pasyjne Wielkich Mistrzów pędzla z całej Europy. W roku 2009 przedstawiałem obrazy pasyjne powstałe w okresie gotyku na ziemiach polskich. W tym roku za chęć rozważyć tajemnicę Męki Pańskiej ukazaną na wspaniałym, monumentalnym dziele mistrza z włoskiej Sieny - **Duccio di Buonisegna** - zwanym „Maesta”.

Dzieło to wykonane niegdyś do katedry w Sienie i ustawione w niej, przy ogromnym entuzjazmie mieszkańców, w 1311 roku, znajduje się obecnie w Muzeum Katedralnym w tym uroczym tokańskim mieście. Jest to nastawa ołtarzowa dużych rozmiarów, w której głównym polu znajduje się postać Maryi z Dzieciątkiem, otoczona przez orszak świętych. Takie przedstawienie Maryi w sztuce nazywano „Maesta”. Na predelli i szczycie ołtarza możemy podziwiać sceny z życia Matki Najświętszej. Na odwrocie ołtarza znajduje się to, co nas w tym momencie najbardziej interesuje. Artysta podzielił całą przestrzeń na wiele prostokątów i przedstawia w nich kolejne

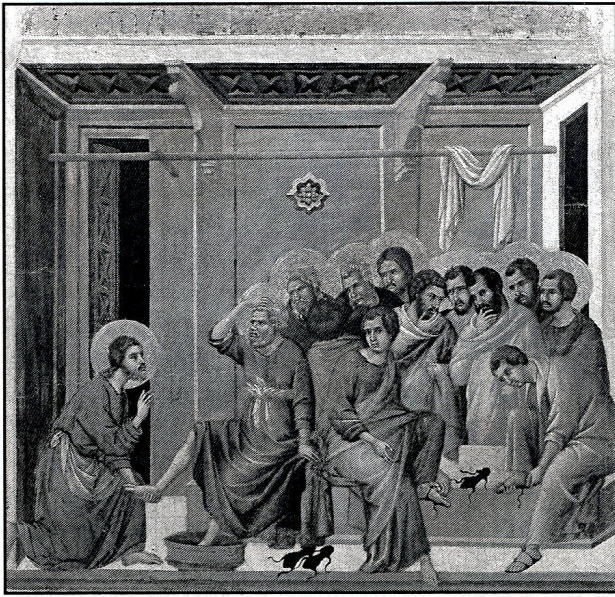
epizody Męki Pańskiej. Na predelli z kolei obserwujemy sceny z nauczania Jezusa, a na szczycie sceny po Zmartwychwstaniu. Bardzo wymowne, przejmujące, są detale tego dzieła,

poszczególne sceny, ukazujące kolejne wydarzenia, z dni Wielkiego Czwartku i Wielkiego Piątku oraz Zmartwychwstania.

Do podjęcia refleksji nad wspaniałym ołtarzem Duccio zainspirował mnie Zbigniew Herbert. Czytając jego książkę „Barbarzyńca w ogrodzie”, będącą zapisem wędrówek autora po Europie (i pełnej zachwytów nad sztuką europejską) znalazłem piękny rozdział poświęcony sztuce Sieny, a w nim refleksje związane z malarzem Duccio di Buonisegna oraz jego dziełem „Maesta”. Duccio był artystą wspaniałym, działającym mniej więcej w tym samym okresie, co inny mistrz włoski, Florentyńczyk, Giotto, na przełomie XIII i XIV wieku. Charakter Duccio był odmienny od Giotta; był on człowiekiem spokojnym, ascetycznym, prawie nigdy nie wyjeżdżał ze Sieny. Czerpał natchnienie ze sztuki bizantyńskiej, ale potrafił ten styl ożywić i przybliżyć do człowieka. Zbigniew Herbert tak sobie wyobraża postać Duccio: „*Długi, wąły, ascetyczny, chodzi w swoim poszarpanym płaszczu na długie samotne spacerunki, najczęściej na północ, do małej pustyni sieneńskiej, zaludnionej przez suchych jak wiór eremitów*”



widok ołtarza, od tyłu (rewers)



Umywanie nóg (detal)

(Herbert, Barbarzyńca w ogrodzie, s. 73)

Herbert zachwyił się „Maestą”, jej dostojnością i barwą kolorów. Píše o niej w następujący sposób:

„Promieniowanie dzieła jest ogromne i w pierwszej chwili biorę to za działanie złotawego tła, które, być może, dzięki złej konserwacji, pęknięciom, uszkodzonym laserunkom nigdy nie jest sztywne i jednorodne, jak płytka metalu, ale ma swoją głębię, dreszcze i fale, rejony chłodne i gorące, podbite zielenią i cynobrem. Żeby inne kolory przy tym złocie nie zgasły trzeba im nadać ponadnaturalne natężenie. Liście drzew są jak kamyki szafiru, skóra osła w ucieczce do Egiptu jest jak szary granit, a śnieg na nagich, świętych szczytach skał błyszczy jak masa perłowa (...) Gama kolorów jest bogata i kwiecista” (s. 75)

Zachwył Herberta nad całością,



Ustanowienie przykazania miłości

a także poszczególnymi detalami tego dzieła zachęcił mnie do głębszego zapoznania się z nim i przedstawienia własnych odczuć PT Czytelnikom. Proponuję rozpocząć naszą refleksję od scen, które miały miejsce w Wieczerniku, w Wielki Czwartek, tuż przed podjęciem Męki.

Sceny „Maesty” odczytuje się od lewej strony, od dołu. Pierwszą sceną pasyjną jest „Wjazd do Jerozolimy”. Pisałem

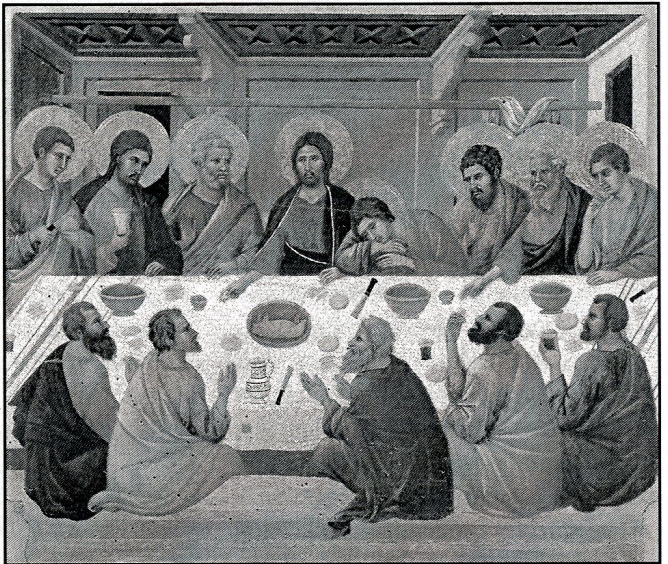
już kiedyś o tym fragmencie, dlatego tym razem pozostawię go na boku. Następnie odnajdujemy trzy małe kwatery ukazujące Wieczernik. Pierwsza to „Umywanie nóg”, druga „Ostatnia wieczerza” i trzecia „Nadanie przykazania miłości”. Nad tymi trzema chciałbym dziś się dłużej zatrzymać.

„Umywanie nóg” zachwyca swoją kompozycją i dramaturgią. W pomieszczeniu Wieczernika tłoczą się Jezus i 12 apostołów. Jezus zajmuje miejsce z lewej strony; klęcząc na jednym kolanie, lewą dłoń trzyma sto-

pę Piotra, a prawą unosi w geście błogosławieństwa. Twarz Mistrza zwrócona jest w stronę Piotra - ucznia, który zaskoczony, zdaje się wzbraniać przed umywaniem nóg. Ale ta czynność już się dokonuje, jedna stopa Piotra stoi już w naczyniu, a druga unosi się nad nim, trzymana przez Jezusa. Inni Apostołowie są ogromnie za-

skoczeni, patrzą się na siebie nie rozumiejąc, o co chodzi. Jest wśród nich także Judasz, który przecież szykuje się do zdrady.

Zbigniewa Herberta zachwyił pewien szczegół, a mianowicie sandały apostołów, które albo właśnie zdejmują, albo już leżą one na posadzce sali. „Szczegółem, który wywołuje we mnie niesłabnący zachwył są trzy czarne sandały: dwa leżą tuż koło szaflika z wodą, jeden wyżej, na stopniu, na którym siedzą apostołowie. Odbijają się mocno od różowego tła podłogi, a powiedzenie „leżą” nie oddaje istoty rzeczy. Są chyba najbardziej ożywione z całej sceny, ich układ po przekątnej i rozłożone na boki rzemyki wyrażają szurzy popłoch. Niepokój sandałów kontrastuje z bladą martwością zwiniętej zasłony, która wisi nad głowami



Ostatnia Wieczerza (detal)

apostołów jak złowieszcy całun” (s. 76)

Drugą sceną z Wieczernika jest „Ostatnia wieczerza”. Artysta chyba jeszcze nie stosuje idealnej perspektywy; stół, a także leżący na tacy baranek ofiarny jakby nie poddawały się do końca jej prawom. Grupa apostołów otacza wielki blat stołu. Na stole ożywające scenę detale – oprócz tacy z barankiem są to dzban, misy, kubki, noże, kawałki chleba.

W centrum sceny, jak zwykle na takich przedstawieniach, Jezus; 7 uczniów znajduje się po wewnętrznej stronie stołu, a 5 po zewnętrznej, od strony widza. Jan spoczywa na ramieniu Mistrza. Jezus kieruje swoją dłoń z kawałkiem chleba w kierunku Judasza. Kozia bródka zdrajcy jakby

znamionowała jego podobieństwo do diabła. Judasz zostaje zdemaskowany, a wzrok Jezusa mimo to jest łagodny, jakby przenikający do innej rzeczywistości. W tle ten sam całun, co na poprzednim obrazie, zwiastujący zbliżającą się Mękę Pana.

I wreszcie trzecia scena z Wieczernika. To „*Ustanowienie przykazania miłości*”. Znow to samo pomieszczenie, znow wiszący całun i znow Jezus po lewej stronie. Wśród apostołów nie ma już Judasza. Wyszedł w ciemność, aby zdradzić miejsce kryjówki. Tymczasem Pan nadaje przykazanie miłości. To przełom w dziejach świata pod względem moralności. Najpierw Jezus dał przykład miłości uniożonej umywając nogi, teraz nakazuje, aby go naśladować. Piotr i Jan są w pierwszym rzędzie słuchaczy. Piotr jakby nie dowierzał w to, co słyszy, wysuwa nogę w czarnym sandału przed siebie, zwiększając dramaturgię sceny. Wszyscy wpatrzeni w twarz Mistrza z zachwytem słuchają jego słów, choć zapewne nie mogą na szybko przemyśleć treści Jego nauki.

To już ostatnia scena z Wieczernika namalowana przez Duccio di Buonisegna w kompozycji ołtarza ze Sieny. Potem Jezus uda się do Ogrodu Oliwnego, a Judasz do arcykapłanów, aby sprzedać informacje o Mistrzu. Ale o tym napisze w następnym odcinku.

Ks. Tomasz Grzywina

Dzień Chorych (fotorelacja)



AKT WYNAGRODZENIA SERCU JEZUSA

Jezu Zbawicielu, Synu Boga, godny bezgranicznego uwielbienia i największej chwały, a mimo to tak mało kochany, często wzgardzony i zapomniany; my, przynależący do Apostolstwa Modlitwy, pragniemy kochać Ciebie i we wszelki dostępny nam sposób współpracować z Tobą w dziele zbawienia świata.

Aby wynagrodzić Twemu Sercu za obojętność, zniewagi, nienawiść do Ciebie i do Twego Krzyża, za brak miłości, deprawację i krzywdy czynione bliźnim, chcemy jeszcze gorliwiej i wierniej służyć Tobie w Kościele, naśladowując Twą miłość do Ojca i do wszystkich ludzi według wzoru, jaki nam zostawiłeś w swym świętym Sercu.

Serce Jezusa, bądź uwielbione w naszych sercach i w naszym działaniu! Bądź jedyną mądrością, mocą i męstwem w naszym apostołskim trudzie!

Przez pośrednictwo Maryi, Matki Niepokalanej, prosimy Cię o dar Ducha Świętego oraz o łaskę uświęcenia nas w Twojej Prawdzie.

Przyjdź, Panie Jezu! Niech ogarnie nas miłość Twego Serca. Amen.

Krajowy Sekretariat Apostolstwa Modlitwy
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków
 czynny: wtorek, środa, czwartek od 15⁰⁰ do 17⁰⁰
 tel.: (012) 421-81-41, fax: (012) 423-23-94
www.jezuici.pl/am
 e-mail: am@jezuici.pl

STYCZEŃ

O: Aby młodzież umiała korzystać ze środków społecznego przekazu, tak by pomagały jej one w rozwoju osobistym i w służbie na rzecz społeczeństwa. M: Aby każdy wierzący w Chrystusa miał świadomość tego, że jedność chrześcijan to warunek skutecznego głoszenia Ewangelii.

LUTY

O: Aby ludzie nauki i kultury szczerze poszukiwali prawdy i tą drogą doszli do poznania jedyne, prawdziwego Boga. M: Aby Kościół, świadomy swej misji, starał się wiernie naśladować Chrystusa i głosić Jego Ewangelię wszystkim narodom.

MARZEC

O: Aby gospodarką światową zarządzano sprawiedliwie, z uwzględnieniem potrzeb poszczególnych narodów, zwłaszcza najuboższych. M: Aby Kościoły w Afryce były znakiem i narzędziem pojednania oraz znakiem sprawiedliwości we wszystkich regionach kontynentu.

KWIECIEŃ

O: Aby odpowiedzią na zakusy fundamentalizmu i ekstremizmu były szacunek, tolerancja i dialog między wierzącymi. M: Aby chrześcijanie, którzy są prześladowani z powodu Ewangelii, dzięki mocy Ducha Świętego wytrwali w dawaniu świadectwa o miłości Boga do całej ludzkości.

MAJ

O: Aby położono kres niegodziwemu handlowi ludźmi, którego ofiarą padają miliony kobiet oraz dzieci. M: Aby kapłani, osoby konsekrowane oraz zaangażowani w apostołat ludzie świeccy potrafili rozbudzać entuzjazm misyjny w powiernych ich opiece wspólnotach.

CZERWIEC

O: Aby wszystkie instytucje krajowe i międzynarodowe zapewniały życiu ludzkiemu szacunek, od jego poczęcia do naturalnej śmierci. M: Aby Kościoły w Azji, otoczone przez ludność niechrześcijańską, głosiły Ewangelię dając świadectwo radosnego trwania w wierności Chrystusowi.

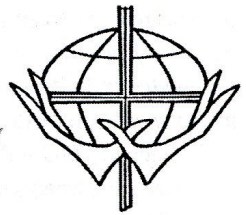
Intencje

powierzone

Apostolstwu Modlitwy

przez Ojca Świętego

Benedykta XVI na rok 2010



MODLITWA CODZIENNEGO OFIAROWANIA

Boże, nasz Ojczy, ofiarowuję Ci dzień dzisiejszy: moje modlitwy, myśli, słowa, czyny, radości i cierpienia.

Ofiarowuję Ci je w łączności z Synem Twoim, Jezusem Chrystusem, który w Eucharystii nieustannie składa się Tobie w ofierze dla zbawienia świata.

Niechaj Duch Święty, który prowadził Jezusa, będzie dzisiaj moim przewodnikiem i moją siłą, bym mógł świadczyć o Twojej miłości.

Wraz z Maryją, Matką Jezusa i Kościoła, proszę Cię szczególnie w tych intencjach, które Ojciec Święty poleca wszystkim wierzącym na ten miesiąc.

LIPIEC

O: Aby we wszystkich krajach wybory władz odbywały się zgodnie z zasadami sprawiedliwości, jawności i uczciwości. M: Aby chrześcijanie wszędzie, zwłaszcza w wielkich aglomeracjach, wnosili istotny wkład w szerzenie kultury, sprawiedliwości, solidarności i pokoju.

SIERPIEŃ

O: Aby bezrobotni i wszyscy potrzebujący znajdowali zrozumienie i konkretną pomoc. M: Aby Kościół był »domem« wszystkich i aby otwierał drzwi także tym, których dyskryminacja rasowa czy religijna, głód i wojny zmusiły do emigracji.

WRZESIEŃ

O: Aby także w mniej rozwiniętych regionach świata głoszone Słowo Bożego odnowiło serca ludzi i zachęciło ich do uczestniczenia w procesie rozwoju społecznego. M: Aby dzięki otwarciu serc na miłość udało się położyć kres wojnom i konfliktom powodującym rozlew krwi.

PAŹDZIERNIK

O: Aby dzięki światłu Ewangelii w uniwersytetach katolickich można było doświadczać harmonijnego połączenia wiary i rozumu. M: Aby obchody Światowego Dnia Misyjnego przyczyniły się do zrozumienia, że głoszenie Chrystusa to niezbywalna posługa Kościoła, pełniona dla dobra ludzkości.

LISTOPAD

O: Aby dzięki wspólnotom chrześcijańskim ofiary narkomanii i innych form uzależnienia znalazły w Zbawicielu siłę do radykalnej odmiany życia. M: Aby Kościoły Ameryki Łacińskiej kontynuowały swą misję kontynentalną, wiążąc ją z powszechnym zadaniem misyjnym ludu Bożego.

GRUDZIEŃ

O: Aby doświadczanie cierpienia pomagało nam zrozumieć osoby samotne, chore i starsze, których udziałem jest niedostatek i ból, oraz by pobudzało nas do wychodzenia naprzeciw ich potrzebom. M: Aby wszystkie narody otworzyły drzwi Chrystusowi i Jego Ewangelii.

Ewangelizacja przez muzykę

– koncert „Tymoteusza” w Sanoku

Rozmowa z Łukaszem Kotem, Pawłem Pelczarem i Wojciechem Krawczykiem z Młodzieżowego Stowarzyszenia „Znak”, organizującego koncert „Tymoteusza” w Sanoku

Zbliża się termin Koncertu Ewangelizacyjnego w Sanoku, który odbędzie się 20.03 br. Proszę opowiedzieć o przygotowaniach.

- Tak, termin koncertu coraz bliżej. Został jeszcze miesiąc do tego dnia. Podpisaliśmy już umowę z zespołem „Tymoteusz” dotyczącą koncertu. W dalszym ciągu gromadzimy potrzebne nam fundusze, bez których trudno cokolwiek zrobić w dzisiejszych czasach. Zamówione zostały plakaty reklamujące koncert. Znane jest też już miejsce koncertu – kościół pw. Chrystusa Króla, który ze względu na pojemność najbardziej nadaje się na przyjęcie dużej liczby słuchaczy. Musimy jeszcze zamówić nocleg dla artystów, a także zadbać o właściwe rozreklamowanie koncertu.

- Jakie atrakcje przewidzieliście w tym dniu, poza koncertem?

- Mieliliśmy bardzo ambitne plany – chcieliśmy zorganizować dodatkowe atrakcje np. ewangelizację uliczną, wernisaże, wykłady. Ponieważ jednak mamy kłopoty ze zgromadzeniem odpowiednich funduszy, jesteśmy zmuszeni do ograniczenia się przede wszystkim do koncertu. Mamy jednak nadzieję, że będzie to wydarzenie, które odbije się głębokim echem w naszym mieście. Być może w przyszłym roku przygotujemy Dzień Ewangelizacji w inny sposób.

- Koncert jednak na pewno się odbędzie, a może nie wszyscy znają zaproszony zespół „Tymoteusz”. Jak zachęciłibyście młodzież do wysłuchania koncertu?

- Zespół „Tymoteusz” jest jednym z najbardziej znanych religijnych zespołów muzycznych, wykonujących utwory w różnych stylach muzycznych, których przesłanie dotyka głębi duszy. Na koncercie artyści wykonają utwory począwszy od stylu reggae, folk oraz punk-rock, aż do spokojnych utworów klasycznych. W treści tekstów przewijają się wątki biblijne – psalmy oraz fragmenty innych ksiąg.



od lewej Paweł Pelczar, Wojciech Krawczyk

Najbardziej znanymi członkami zespołu są: Tomek Budzyński (wokalista legendarnej grupy „Armia”), Dariusz Malejonek (założyciel i lider „Maleo Reggae Rockers”), Robert Friedrich (założyciel „Arki Noego” i „Acid Drinkers”), bracia Mateusz, Marek, Marcin i Mikołaj Pospieszalscy. Niektórzy z nich byli kiedyś daleko od Kościoła, ale doznali duchowej przemiany i uwielbiają Boga śpiewem. Dodam, że ks. Ireneusz Drewniak, nasz były wikariusz, jest fanem tego zespołu i jeź-

dził setki kilometrów, aby móc przeżyć ich występy. Koncert tej grupy w Sanoku będzie jedyną i niepowtarzalną okazją usłyszenia na żywo tej wyjątkowej muzyki. Zwykle koncerty tego zespołu odbywają się jedynie w dużych miastach.

- Jakie owoce duchowe mają zrodzić się po tym koncercie?

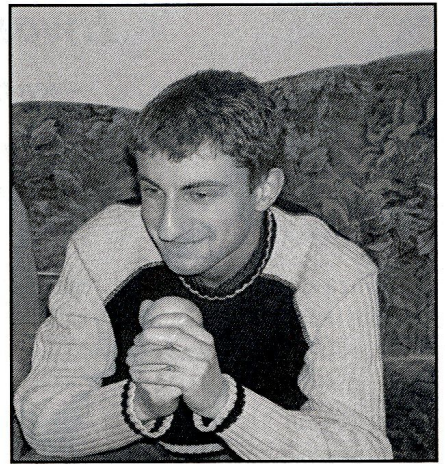
- Obserwując dzisiejszą młodzież, zarówno w Sanoku, jak i w miastach, w których studiujemy, zauważamy, że

wielu młodych jest zagubionych i poszukuje sensu życia. Wiara wyniesiona z domu nie zawsze jest wystarczająca, aby zmierzyć się z wyzwaniami naszych czasów. Mamy nadzieję, że koncert przyciągnie nie tylko młodzież zaangażowaną religijnie, ale także tych słabych w wierze i poszukujących. Dodatkowo będzie to czas Wielkiego Postu, zachęcający do refleksji nad życiem, wiarą, wiecznością. Koncert ten, będący świadectwem wiary muzyków, pomoże wielu z nas w dojrzewaniu do pogłębionej wiary. Zaprasza-

my więc wszystkich, nie tylko młodych, którzy interesują się muzyką, aby wzięli udział w koncercie. Jeszcze przypomnę datę i miejsce: kościół Chrystusa Króla, 20.03.2010 r. (sobota) godzina 20.00. Wstęp wolny.

- Dziękuję za rozmowę i życzę udanego koncertu z licznym udziałem słuchaczy.

Rozmawiał
ks. Tomasz Grzywna



Łukasz Kot

WIERSZE RELIGIJNE (na rok liturgiczny i o świętych)

Drodzy Czytelnicy.

Zawarte w tej książce utwory, są wyrażeniem w formie wierszy wydarzeń ujętych w Ewangeliach. Korzystając z tekstów czterech ewangelistów, starałem się wiernie przekazać fakty, które są w nich zawarte nadając im jedynie inną formę pisarską. Forma wiersza jest (tak uważam) bardziej przyjemna w odbiorze i nic nie ujmując, ubogaca treść i uprzyjemnia lekturę. Nie dodawałem też zbytnich upiększeń, czy zbędnych dygresji, będąc raczej blisko sedna przekazu faktów i myśli.

W postaci puenty, starałem się uwydatnić przesłanie - główną myśl i wnioski jakie należy wyciągnąć z przekazywanych treści. Takich religijnych wierszy mało się spotyka - chętnie wypełniam tę lukę.

Mam nadzieję, że łatwe do czytania wiersze zachęcą Państwa do wielokrotnego powracania do nich. Ta książka może być idealnym prezentem dla katolików w każdym wieku.

Życzę głębokich przemyśleń i przyjemnej lektury.

Szczęść Boże!
Kazimierz Zarzyka

Jezus kuszony

Pan chciał, aby Jezus jako człowiek narodzony,
Tak jak i ludzie, był też przez szatana kuszony.
Dlatego Jezusowi (przez post osłabionego),
Dał zmierzyć się z atakami posła diabelskiego.

Za oddany mu pokłon, diabeł świat obiecywał,
Ale Jezus bez bogactw się też przecież obywał.
Tłumacząc pisma, też nie sprostął Bożej mądrości.
Zmuszony był uznać racje - Jezusa wyższości.

Diabeł zastosował najprzebieglejsze sposoby,
By zyskać przychylność Jezusa Boskiej Osoby.
Nic nie zyskawszy, mimo wysiłków ze swej strony,
Odszedł rozżłoszczony i przez Jezusa skarcony.

Jest to też i dla nas bardzo dobry przykład dany,
Jak mądrze, silnie, walczyć z pokusami mamy.



Nakarmienie ludzi

Za Jezusem wciąż tłumy ludzi podążały.
Z wielkim podziwem, jego nauk słuchały.
Nad jeziorem Galilejskim wtedy tak było,
Gdy słońce ku zachodowi się już chyliło.
Tamże też mężczyźni było ponad pięć tysięcy,
Lecz z żonami i dziećmi- o wiele więcej.
Zadziwieni, widzieli liczne uzdrowienia,
Przebywając dłużej, nie mieli dość jedzenia.
Uczniowie doradzali, by tłumy odprowadzić,
Aby zakupu żywności ich nie pozbawił.
Ponieważ święto Paschy już się zbliżało,
Ludzie zaś żywności mieli bardzo mało.
Jezus również głodny, więc o tym dobrze wiedział.

Przywołał apostołów i do nich powiedział:
- Dajcie im jeść! Lecz oni tak się tłumaczyli:

- Nie ma możliwości, byśmy jedzenia kupili.
Pięć chlebów i dwie ryby - tym dysponujemy.
Lecz tym, to nawet my sami się nie najemy!
Jezus nad pokarmem odmówił dziękczynienie,
I tak sprawił, jego cudowne pomnożenie.
Siedzącym tam na trawie, pokarm rozdawano.
A gdy już się najedli, resztki pozbierano.
Lecz gdy dwanaście koszy ułomków zebrali,
Wszyscy już zrozumieli, że cudu doznali.
Że Jezus jest prorokiem, oni już wiedzieli.
Aby obwołać Go królem, porwać Go chcieli.
Wiedząc to, Pan odprowadził z uczniami łódzie.
Później w ciemności przyszedł do nich po wodzie.
Jeszcze inne cuda Jezus przecież uczynił,
A przez nauczanie, tłumy ludzi przemienił.
Śluchając jego nauk, przemienić się dajmy.
Jego miłości, miłosierdziu zaufajmy.

Sprawozdanie z działalności Kręgu Sanockiego przy Stowarzyszeniu Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego w Sanoku za 2009 rok.

Zarząd i członkowie Kręgu:

W okresie sprawozdawczy tj. od 01 stycznia do 31 grudnia 2009 r., zarząd działający w 7 osobowym składzie zebrał się 3 razy.

Główny temat zebrań to sprawy bieżącej działalności Kręgu. Podjęto 3 Uchwały i 1 Wniosek.

W ciągu roku 2 osoby przystąpiły do naszego Kręgu.

Na koniec okresu sprawozdawczego Krąg liczył 36 członków.

Wpisowe i składki

Wpisowe w wysokości 20 zł wpłaciło 3 osoby (jedna z roku 2008) co stanowi kwotę 60,- złotych. Składki członkowskie opłaciło 15 osób na łączną kwotę 347,- złotych. Nie opłaciło składki członkowskiej 21 osób za 2009 r. i 10 osób za 2008 r.

Pomoc potrzebującym

Krąg udzielił pomocy, łącznie **42 osobom** z Sanoka, Zabłociec, Rakowej i Odrzechowej.

Pomoc rzeczowa - były to:

- meble używane takie jak: narożnik, stół i dwa krzesła kuchenne, podwójny fotel rozkładany, pojedynczy fotel rozkładany, biurko małe, szafa odzieżowa, regał pokojowy, stół/ława, dywany, - **na kwotę 2.000,- zł**

- sprzęt gospodarstwa domowego używany – pralka/wirówka, **na kwotę 200,- zł**

- odzież używana – bluzki dziecięce, młodzieżowe, damskie i męskie, spodnie, swetry, płaszcze, kurtki letnie, przejściowe i zimowe, dresy, szaliki, koszule męskie, koszulki, spódnice, skarpety, rajstopy, buty, pantofle, torebki damskie, - **na kwotę 565,- zł**

- bielizna pościelowa używana – prześcieradła, poszwy, poszewki, kołdra, narzuty na wersalkę, - **na kwotę 70,- zł**

- używane ścierki do naczyń, ręczniki frotte, obrusy, serwety, firanki, - **na kwotę 50,- zł**

- artykuły spożywcze – wędliny (szynka, kiełbasa, boczek ...), cukier, kasze, mąka, makaron, ryż, płatki owsiane, kukurydziane, musli, groszek konserwowy, pomidory w puszcze, brzoskwinie w puszcze, ananasy w puszcze, konserwy mięsne, rybne, ogórki konserwowe, mleko w kartonie, ser topiony, galaretki owocowa, herbata, ketchup, majonez i inne ... **na kwotę 8.044,- zł** (w tym majonez i ketchup przekazane za pośrednictwem Towarzystwa Brata Alberta w Sanoku przez Firmę Hellmanns stanowią kwotę 7.022,- zł z czego część towaru na kwotę 1.614,- zł przekazano do parafii Chry-

stusa Króla w Sanoku i część towaru na kwotę 1.840,- zł przekazano dla Kręgu Nowosielce – transportem tego towaru, załadunkiem i wyładunkiem zajął się Andrzej Kędra)

- środki czystości – proszek do prania, mydło toaletowe, pasta BHP, płyn do mycia naczyń – **na kwotę 205,- zł**
- artykuły szkolne – zeszyty, kredki, długopisy, ołówki, mazaki, notesiki, przybory szkolne, gumki do mazania, strugawki, zestaw kreślarski, worki na pantofle, plastelina, flamastry, farby, farbki, bloki rysunkowe, piórniki, linijki, klej, - **na kwotę 1.536,- zł**

Łączna pomoc rzeczowa – **12.670,- zł**

Pomoc dzieciom

19 grudnia na plebanię przy kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku przyjechał Święty Mikołaj. Na spotkanie z nim przybyło 31 dzieci ze swoimi rodzicami bądź opiekunami. Z funduszy Kręgu przygotowano 12 paczek na kwotę 467,- zł. Sponsorami paczek dla 19 dzieci były „Wilkołajki” z Warszawy, Krystyna i Agnieszka Wilk. (Dla przypomnienia - w 2008 roku dzięki tym paniom 25 dzieci za pośrednictwem naszego Kręgu, otrzymało również paczki mikołajkowe.) To pełna zasługa pani Krystyny Harny, która w tym

zakresie współpracowała z „Wilkołajkami”.

Prezenty rozdawał prawdziwy „Święty Mikołaj”, który wraz ze swoimi pomocnikami przybył z ILO w Sanoku.

Darczyńcy

Wymieniona wyżej pomoc byłaby nieosiągalna gdybyśmy tych rzeczy i towarów nie otrzymali od wspaniałomyślnych darczyńców, którymi są:

1. Kaufland w Sanoku,
2. Hurtownia „Domicela”,
3. Urząd Miasta Sanoka,
4. Pomoc z Kanady,
5. Krystyna i Agnieszka Wilk „Wilkołajki” z Warszawy,
6. pp. Maria i Piotr Przydatkowie – nowożeńcy,
7. Towarzystwo Brata Alberta w Sanoku,
8. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Sanoku,
9. Osoby prywatne, w tym członkowie naszego Stowarzyszenia.

Wszystkim darczyńcom, za ich szczodrość i serce otwarte na drugiego człowieka, w imieniu zarządu kręgu i rodzin obdarowanych, wyrażam szczerą wdzięczność i składam serdeczne podziękowania.

Podziękowania należą się również naszym członkom, którzy współpracowali z darczyńcami. Do nich należą – Wanda Wojtuszczyńska, Elżbieta i Andrzej Kędrowie, Krystyna Harna, Maria Kopczak, Lucjan Grajek, Maria i Jacek Lipińscy, Teresa Stareńczak. To dzięki ich staraniom wymienione towary i rzeczy otrzymało nasze Stowarzyszenie.

Ponadto udzielono pomocy finansowej w następującej formie:

- opłacono faktury za energię elektryczną na kwotę **340,34 zł** – dla dwóch rodzin,
- opłacono fakturę za gaz na kwotę **89,82 zł** – dla jednej rodziny

Kwesty

W 2009 roku Krąg był współorganizatorem kwesty w dniach 26 czerwca przy kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku, 31 października i 02 listopada przy cmentarzach sanockich. Zebrano łącznie **4.229,-zł** i niezwłocznie wpłacono je na konto bankowe Stowarzyszenia.

26 czerwca kwestowało 17 osób w tym 13 członków Stowarzyszenia (Krąg Sanocki). 31 października i 02 listopada kwestowało 40 osób w tym 12 członków Stowarzyszenia (Krąg Sanocki).

Działalność integracyjna

1. 26 stycznia Krąg był organizatorem spotkania opłatkowego dla wszystkich członków stowarzyszenia. Udział wzięło 50 osób - w tym zaproszonych gości z urzędów i instytucji 10 osób, 20 osób Kręgu Nowosielce i 20 członków z Kręgu Sanok.

2. Udział w Jubileuszu 125 lat powstania Zgromadzenia ss. Józefitek;

- 19 marca, 6 osób z naszego Stowarzyszenia w tym 3 z Kręgu Sanok, wzięło udział w trwającym Jubileuszu 125 lat powstania Zgromadzenia Sióstr św. Józefa w Tarnowie, gdzie po uroczystej Mszy Św. dokonano poświęcenia „Okna Życia” w domu Sióstr Józefitek w Tarnowie przy ul. Mościckiego. Jest to wymowne i wzruszające dzieło, którego podejmują się siostry zakonne, ratując nowe życie.

- 01 maja, na zakończenie Jubileuszu 125 lat Zgromadzenia ss. Józefitek, 8 osób ze Stowarzyszenia w tym 5 z Kręgu Sanok, wzięło udział w uroczystej sesji naukowej w Krakowie, w której uczestniczył również ks. prałat Andrzej Skiba.

3. 19 sierpnia – 4 osobowa delegacja (3 osoby z Kręgu Sanok, 1 osoba z Kręgu Nowosielce) udała się na Ukrainę do Lwowa przez Rudki w celu rozpoznania środowiska dla ewentualnego założenia Kręgu Stowarzyszenia, w celu spotkania z ss. Józefitkami we Lwowie i nawiedzenia grobu św. ks. Z. Gorzadowskiego. W tym miejscu należą się podziękowania panu Jerzemu Kozimorowi, który poświęcił swój urlop, samochód i wykazał swoje umiejętności w poruszaniu się po drogach za naszą wschodnią granicą gdyż, jak wiemy, ani jakość dróg ani kultura jazdy nie należą tam do najlepszych.

4. Organizacja pielgrzymek;

- 31 maj, na Zesłanie Ducha Świętego – Kalwaria Pałacowska,
- 13 czerwca, na rozpoczęcie Wielkiej Nowenny Fatimskiej 2009 – 2017 – Zakopane – Krzeptówki,
- 29 sierpnia, Śladami ks. Z. Gorz-

dowskiego – Lwów,

- 29 września, Śladami Kultu Religijnego – Bieszczady,

- 22 październik, Śladami Jana Pawła II – Beskid Niski.

W pielgrzymce do Zakopanego i Lwowa opiekę duchową sprawował ks. Tomasz Grzywna, a w pielgrzymce po Bieszczadach i po Beskidzie Niskim opiekunem duchowym i przewodnikiem

turystycznym był proboszcz z Górzanki ks. Piotr Bartnik. Obydwu kapłanom składamy serdeczne podziękowania za trud i bezinteresowne zaangażowanie w czasie wymienionych pielgrzymek. We wszystkich pielgrzymkach udział wzięło ogółem 208 uczestników, w tym 150 osób fizycznych (tzn., że niektóre osoby korzystały z pielgrzymek kilkakrotnie).

Organizacja pielgrzymek jest realizacją zapisu w działalności statutowej organizacji pożytku publicznego, którą jest nasze Stowarzyszenie, a który brzmi „organizowanie imprez kulturalno-rozrywkowych i integracyjnych dla osób starszych”.

Organizacją pielgrzymek w całości zajęła się Teresa Stareńczak.

Sprawy finansowe

Od 01 stycznia do 31 maja 2009 r. sprawy finansowe prowadzone były łącznie przez Zarząd Główny Stowarzyszenia.

Z dniem 01 czerwca 2009 r. prowadzenie raportu kasowego, Zarząd Kręgu, powierzył pani Danucie Hajduk.

W raporcie kasowym od 01 czerwca 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. odnotowano następujące

Przychody i Rozchody

1.	składki	członkowskie	156,-
2.		wpisowe	20,-
3.	ofiary	od osób indywid.	120,-
4.	rozliczenie	pielgrzymek	3.040,15
5.	przekazano do Zarządu Głównego		1.714,89
6.	F-ry	za energię elektr.	340,34
7.	F-ra	za gaz	89,82

8. paczki Mikołajkowe
466,93

Stan gotówki w kasie na koniec roku
sprawozdawczego wyniósł
724,17

Oprócz wymienionej wyżej gotówki, na fundusz Kręgu składają się:
– składki członkowskie za 2008 r. - 493,-
– składki członkowskie za 2009 r. - 215,-
– rozliczenie pielgrzymek - 1.714.89.

Kwoty te wpłacono do kasy Zarządu Głównego Stowarzyszenia.

Ogółem stan funduszu Kręgu na dzień 31 grudnia 2009 r. wynosi **3.147 zł 06 gr.**

Inne

1. Trzy razy w tygodniu tj. w poniedziałek, środę i piątek od godz. 9 do 10 (a w razie potrzeby dłużej) pełnione są dyżury przez Wandę Wojtuszewską i Teresę Stareńczak.

W sporadycznych przypadkach przychodzą inni członkowie Kręgu, co należy odnotować jako nikłe zainteresowanie bieżącymi sprawami Kręgu.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że wiedza o istnieniu naszego Stowarzyszenia jest coraz większa. Zwiększa się również liczba osób potrzebujących, odwiedzających nasze biuro, a co zatem idzie jest potrzeba większej ilości osób do obsługi.

2. W prace organizacyjne Konkursu o św. ks. Z. Gorazdowskim, którego organizatorem był Zarząd Główny, zaangażowani byli członkowie naszego Kręgu, a dużej mierze Elżbieta Kędra, również Jerzy Kozimor – także finansowo.

3. Samochód należący do Stowarzyszenia obsługuje, dba o jego stan techniczny i potrzebną dokumentację, członek naszego Kręgu Andrzej Kędra.

4. Krag nawiązał współpracę z dwoma rodzinnymi kuratorami sądowymi, Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, Szkołą Podstawową nr 2

w Sanoku,
Zespołem Szkół nr 5 w Sanoku, I LO w Sanoku i Państwową Szkołą Muzyczną w Sanoku.

5. Dla udokumentowania swojej działalności Zarząd Kręgu prowadzi Książkę Protokółów, Książkę Uchwał i Wniosków, Rejestr składek członkowskich – jako podstawowe dokumenty. Dodatkowo są segregatory różnych pism dotyczących pracy naszego Kręgu.

Składam serdeczne podziękowania za dotychczasowe zaangażowanie członkom władz Kręgu jak również wszystkim członkom, którzy w jakikolwiek sposób wnieśli swój wkład pracy na rzecz naszego Kręgu.

Szczególne podziękowania składam proboszczowi parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku ks. Andrzejowi Skibie, który bezinteresownie użyczył pomieszczenia na naszą działalność.

*Za Zarząd:
Dyrektor Kręgu
Teresa Stareńczak*

Strona internetowa Stowarzyszenia:
gorazdowski.org

1 Niedziela Wielkiego Postu - 21.02.2010.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś na godzinę 17:00, jak również we wszystkie niedziele Wielkiego Postu, zapraszamy na nabożeństwo **GORZKICH ŻALÓW**. W Stróżach i Płowcach, *Gorzkie Żale* będą odśpiewane zaraz po Mszy świętej. Na tych nabożeństwach zbierać będziemy ofiary na kwiaty do Bożego Grobu. Serdecznie zapraszamy na te wielkopostne nabożeństwa, aby jak najgłębiej wnikać w tajemnice naszego zbawienia. Nabożeństwo Gorzkich Żalów będzie transmitowane z naszego kościoła przez Radio Fara.

2. W okresie Wielkiego Postu, w każdy piątek, o godzinie 8.00, odprawiać będziemy nabożeństwo *Drogi krzyżowej* dla starszych Parafian. O godzinie 17.15 rozpoczynać będziemy takie nabożeństwo dla dzieci i wszystkich chętnych, szczególnie rodziców dzieci szkolnych. Dla młodzieży i chętnych nabożeństwo *Drogi krzyżowej* odprawiać będziemy także w piątki po Mszy świętej wieczornej.

3. W Stróżach i Płowcach nabożeń-

stwo Drogi krzyżowej w każdy piątek będzie odprawiane o godzinie 17.00. Parafian tam mieszkających prosimy o przeprowadzenie tego nabożeństwa we własnym zakresie.

4. Za udział w nabożeństwie *Drogi krzyżowej* i *Gorzkich Żalach*, można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Odpust zupełny można także uzyskać w piątki Wielkiego Postu za odmówienie po Komunii świętej przed wizerunkiem Pana Jezusa Ukrzyżowanego modlitwy „**O dobry i najśłodszy Jezu...**”.

5. Informujemy, że od najbliższego wtorku, środy i czwartku, po Mszy świętej wieczornej, przeprowadzać będziemy cykl katechez przygotowujących do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego. Takie nauki głoszone są również w ośrodkach akademickich w ramach duszpasterstwa akademickiego. Prosimy, aby te wymogi prawa kościelnego traktować poważnie, bo chodzi tu o jak najlepsze przygotowanie się do małżeństwa

jako związku sakramentalnego, który ma trwać przez całe życie.

NOWE SFORMUŁOWANIA PRZYKAZAŃ KOŚCIELNYCH
zaaprobowane przez Stolicę Apostolską
- przekazane na 318. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

1. W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.

2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.

3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Świętą.

4. Zachowywać nakazane posty i wstrzeмиęźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach.

5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Wykładnia dla IV przykazania

Wszyscy wierni zobowiązani są czynić pokutę. Dla wyrażenia tej pokutnej formy pobożności chrześcijańskiej Kościół ustanowił dni i okresy pokuty. W tym czasie chrześcijanin powinien szczególnie praktykować czyny pokutne służące nawróceniu serca, co jest istotą pokuty w Kościele. Powstrzymywanie się od zabaw pomaga w opanowaniu in-

stynktów i sprzyja wolności serca.

- Czynnami pokutnymi są: modlitwa, jałmużna, uczynki pobożności i miłości, umartwienie przez wierniejsze pełnienie obowiązków, wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post.

- Czasem pokuty w Kościele są poszczególne piątki całego roku i czas wielkiego postu.

- Wstrzemięźliwość obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia we wszystkie piątki i Środę Po-

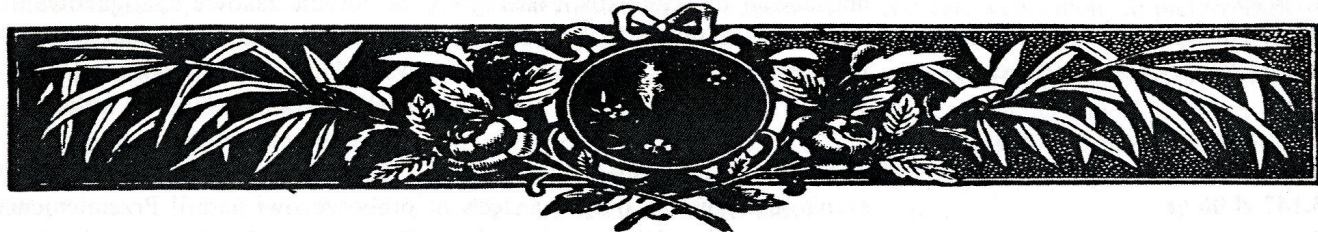
pielcową.

- Post obowiązuje w Środę Popielcową i w Wielki Piątek wszystkich między 18 a 60 rokiem życia.

- Uzasadniona niemożliwość zachowania wstrzemięźliwości w piątek domaga się od chrześcijanina podjęcia innych form pokuty.

- Powstrzymywanie się od zabaw obowiązuje we wszystkie piątki i w czasie Wielkiego Postu.

Warszawa, 12 czerwca 2002 r.
+Piotr Libera Sekretarz Generalny
KEP



Intencje w tygodniu 22-28.02.2010 r.

Poniedziałek, 22.02

6.30 + Zofia (greg.)
7.00 + Tadeusz (greg.)
7.30 + Mieczysław
18.00 + Franciszek Adamkiewicz

Wtorek, 23.02

6.30 o szczęśliwą operację i powrót do zdrowia dla Stanisława
7.00 + Marek i Mariusz
7.30 + Zofia (greg.)
18.00 + Tadeusz (greg.)

Środa, 24.02

6.30 + Zofia (greg.)
7.00 + Tadeusz (greg.)
7.30 + Jan i Władysława (f) 6 r. śm.

18.00 + Władysław i jego Rodzice

Czwartek, 25.02

6.30 + Jan, Olga, Piotr Kocyłowski
7.00 + Jan, Olga i Piotr Kocyłowski
7.30 + Tadeusz (greg.)
18.00 + Zofia (greg.)

Piątek, 26.02

6.30 + Eugeniusz Masłowski 1 r. śm.
7.00 + Zofia (greg.)
7.30 + Tadeusz (greg.)
18.00 + Stanisław 18 r. śm.; + Stefania

Sobota, 27.02

6.30 + Zofia (greg.)
7.00 dziękczynna z okazji 50. r
oczniczy ślubu z prośbą o Boże

błogosławieństwo

7.30 + Anna 19 r. śm.
18.00 + Tadeusz (greg.)

Niedziela, 28.02

6.30 za parafian
8.00 + Kazimierz Drwiega 2 r. śm.
9.30 + Stanisława (f)
11.00 o zdrowie i błogosławieństwo
Boże dla Agnieszki z okazji 18. urodzin
12.30 + Ferdynand Gurgacz 3 r. śm.
16.00 + Zofia (greg.)
18.00 + Tadeusz (greg.)

Stróże:

Płowce:

Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: 1 P 5,1-4; Ps 23; Mt 16, 13- 19

Wtorek: Iz 55, 10- 11; Ps 34; Mt 6,7- 15

Środa: Jon 3,1-10; Ps 51; Łk 11, 29- 32

Czwartek: Est 14, 1.3- 5.12- 14; Ps 138; Mt 7, 7- 12

Piątek: Ez 18, 21-28; Ps 130; Mt 5, 20- 26

Sobota: Pwt 26, 16- 19; Ps 119; Mt 5,43- 48

Niedziela: Rdz 15,5- 12,17- 18; Ps 27; Flp 3,17- 4,1 lub Flp 3,20- 4,1; Łk 9, 28b- 36

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email gpp2@op.pl

•ródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com